

Krzysztof Stefański

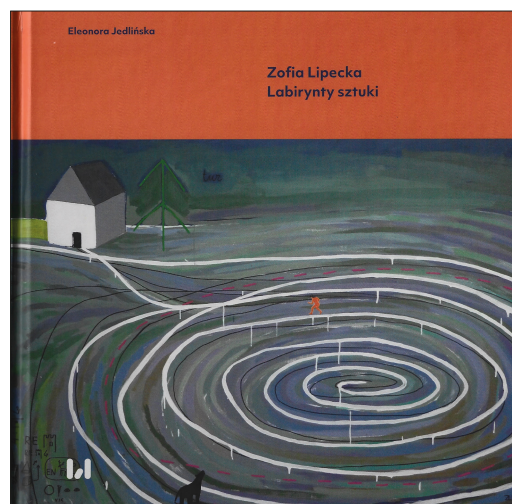


<https://orcid.org/0000-0002-9686-7463>

Uniwersytet Łódzki
Instytut Historii Sztuki

Zofia Lipecka. Labirynty sztuki Nowa książka profesor Eleonory Jedlińskiej

Zofia Lipecka: Labyrinths of Art
A new book by Professor
Eleonora Jedlińska



Książka autorstwa profesor Eleonory Jedlińskiej z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego: *Zofia Lipecka. Labirynty sztuki* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023), wprowadza nas w meandry (labirynty?) twórczości Zofii Lipeckiej, polskiej artystki od kilkudziesięciu lat żyjącej i tworzącej w Paryżu. Twórczości niełatwej, często hermetycznej, o zróżnicowanym charakterze, bogatej w odniesienia kulturowe, społeczne, historyczne i polityczne.

Autorka podjęła się trudu rozszyfrowania znaczeń tej sztuki, zagłębienia się w jej ukryte treści, odsłonięcia przed czytelnikiem wątków, znaków, symboli, jakimi jest ona nasycona. Jest osobą do tego jak najbardziej predestynowaną, zarówno jako wybitna znawczyni sztuki najnowszej oraz całej XX-wiecznej awangardy artystycznej, jak i osoba od wielu lat zaprzyjaźniona z artystką. Jest to książka napisana ze znawstwem, analizująca dzieła Lipeckiej okiem profesjonalisty, a jednocześnie szybko wyczuwa się, że omawiane tematy są Eleonorze Jedlińskiej bliskie, że jest to sztuka przez nią dogłębnie odczuwana, a między artystką i opisującą jej dzieła Autorką istnieje intelektualna i emocjonalna więź, będąca efektem setek rozmów, dyskusji, chwil spędzonych razem, podskórna nie porozumienia; obie „nadają na tych samych falach”. Jest to istotny walor publikacji, bowiem dzięki temu nie stykamy się z czysto formalną analizą dorobku, ale ze spojrzeniem badaczki potrafiącej dotrzeć do źródeł motywacji artystki, jej sposobu myślenia i postrzegania świata.

Omawiana książka to obszerny tom liczący ponad 300 stron, w twardej oprawie, z ciekawie zakomponowaną okładką wykorzystującą jedną z prac Zofii Lipeckiej – przyciągającą wzrok i intrygującą. Biorąc książkę do ręki, intuicyjnie czujemy,

że mamy w tym wypadku do czynienia z poważną pozycją naukową. Zagłębiając się w jej treść, znajdujemy potwierdzenie naszych pierwotnych wrażeń. Książka ma rozbudowaną strukturę. Składa się z dziewięciu rozdziałów, z których część została dodatkowo podzielona na podrozdziały. Ważnym elementem są dobrej jakości ilustracje – w pozycji dotyczącej spraw sztuki niezbędne – dzięki czemu czytelnik może na bieżąco konfrontować treść z obrazem.

Zofia Lipecka, pochodząca z podłódzkiej Łęczycy, jako nastolatka wyjechała do Paryża w połowie lat 70. XX wieku i została tam już na stałe. To tam skończyła liceum, zrobiła maturę, podjęła studia z zakresu historii sztuki na paryskiej Sorbonie, sfinalizowane doktoratem, a następnie studia artystyczne na École des Beaux-Arts. W nadsekwąńskiej stolicy chłonęła jej intelektualno-artystyczną atmosferę – jak pisze Jedlińska: „Paryż, jego architektura, muzea, galeria, ogrody, lektura klasyków literatury europejskiej są fundamentem artystycznej wrażliwości przyszłej artystki”. Już w latach 80. zaczęła malować, czego efektem były pierwsze wystawy, a do najwcześniejszych należała ekspozycja w łódzkim Muzeum Sztuki z 1991 roku. Przez kolejne blisko czterdzieści lat dorobek Zofii Lipeckiej wzbogacił się o olbrzymią liczbę dzieł wykonywanych w różnych technikach, obejmujących szerokie spektrum zagadnień będących efektem jej intelektualno-artystycznych fascynacji.

Eleonora Jedlińska w poszczególnych rozdziałach swojej książki prowadzi nas przez kolejne „kręgi” tej sztuki, odsłaniając przed czytelnikiem jej ukryte sensy i znaczenia, w erudycyjny i zdradzający głęboką wrażliwość sposób tłumacząc zawarte w dziełach Lipeckiej kulturowe konteksty, odwołując się przy tym do takich uznanych autorytetów, jak Immanuel Kant, Carl Gustav Jung, Ernst Cassirer, Maurice Merleau-Ponty, Aby Warburg, Martin Heidegger, Mircea Eliade, Claude Levi-Strauss. Znakomita orientacja w literaturze filozoficznej i świetne opanowanie języka współczesnej humanistyki pozwala Autorce swobodnie poruszać się w złożonej materii prac Lipeckiej. Już w pierwszym okresie – w latach 80. i 90. XX wieku, ale często także i później, tworzy ona obrazy wypełnione prostymi znakami (trójkąty, strzałki, „jodełki”, pozornie nic nie znaczące „bazgroły”, sylwetki zwierząt, cienie ludzkich postaci), motywami spirali, symbolami odwołującymi się do sztuki prehistorycznej, do petroglifów, do archetypów cywilizacji. Jest w tym próba dotarcia do źródeł ludzkiej kultury, do myślenia mitycznego, ukazania „nieskazitelnego piękna” owych najprostszych form, jak i znalezienia „ogniwa łączącego nas z *sacrum*”. Wkraczamy w świat znany nam przede wszystkim z przedstawień w jaskiniach w Lascaux czy Altamirze z epoki paleolitu, ale też z wielu innych. Z czasem znaki i rysunki pojawiające się na płaszczyźnie płótna zagęszczają się, wzbogacane o litery, cyfry, słowa czy całe zdania – słowne rebusy, nadające dziełu dodatkowy wymiar semantyczny i zmuszające odbiorcę do prób

odczytania ukrytego przekazu, do intelektualnej gry. W pewnym momencie artystycznych poszukiwań Lipeckiej – jest to kilkanaście prac powstałych w latach 1985–2022 – w jej dziełach pojawia się motyw labiryntu, jednej z najbardziej intrygujących figur archetypicznych, obecnych w ludzkiej kulturze od czasów prehistorycznych. Jedlińska stwierdza: „Motywy trwale obecne w obrazach Lipeckiej, podobne do tych, jakie znajdujemy w rytach i malarstwie grot i schronisk ludów żyjących kilkadziesiąt tysięcy lat temu, stanowią materialne i metaforyczne połączenie człowieka współczesnego z jego najodleglejszymi przodkami”. Ważne jest też tło – płaszczyzny o różnej kolorystyce i zmieniającej się fakturze, niekiedy wielowarstwowe, powstające wskutek złożonego procesu twórczego. Autorka, tłumacząc sens obrazów artystki, zabiera nas w podróż po tajemniczym świecie obrzędów i znaków australijskich Aborygenów, szukających łączności między niebem i ziemią, ku mitologii dawnych Skandynawów i Germanów z ich intrygującymi znakami runicznymi. Ale także w podróż w niezmierzone przestrzenie kosmosu, w odległe, niewyobrażalne dla ludzkiego pojmowania dale galaktyk, których zdjęcia stały się inspiracją dla kolejnych płócien artystki.

Lipecka w swojej sztuce stale szuka nowych inspiracji, odkrywa nowe światy. „Poszukiwania porządku w chaosie oraz intelektualna dociekliwość stały się artystycznym idiomem artystki” – tłumaczy Jedlińska, prowadząc nas przez kolejne etapy tych poszukiwań, cierpliwie odsłaniając zawarte w prezentowanych dziełach treści i konteksty, niekiedy odczytywane w sposób niemal intuicyjny. Poznajemy świat fraktali – struktur, w których każda najmniejsza cząstka ma budowę identyczną jak całość, a które na płótnach malarki przyjmują formę zmultiplikowanych elementów, gry z lustrami tworzącymi wzajemne odbicia. Podobne zabiegi – powtarzalność, lustrzane odbicia pojawiają się w serii dzieł „Microspaces”, omówionej w rozdziale szóstym: *Lustro jako odbicie świata*.

Od form fraktali prowadzeni jesteśmy ku większym strukturom mineralogicznym i organicznym, ku próbom zrozumienia zasad natury, świata ziemskiego który nas otacza, w którym człowiek jest małą, zagubioną istotą. Motywy tego rodzaju pojawiają się w powstałym na początku XXI wieku cyklu *Biotopie*, „w którym niebo, żywyoty, zwierzęta i rośliny [...] przedstawione zostały jako obiekty ludzkiej eksploracji i eksploatacji”, a więc wątki zagrożenia planety i życia na niej, jakże współcześnie aktualne i może nazbyt nachalnie nagłaśniane przez media. Natura przy tym w obrazach Lipeckiej nie jest bynajmniej przyjazna człowiekowi, wprost przeciwnie wydaje się zimna, obca, a nawet groźna. Autorka zwraca uwagę na obraz *Ce qu'a vu Rohan Kelly? / Co zobaczył Rohan Kelly?* z 2016 roku, przedstawiający znudzonych, plażujących, spacerujących ludzi, ślepych na nadciągającą katastrofę w postaci wielkiej szelfowej chmury burzowej niosącej zniszczenie – czy to kara za obojętność wobec niszczenia środowiska naturalnego? Owa pozorna idylla pustych,



1. Zofia Lipecka – obraz pt. *Forts & faibles_5 / Silni i slabi_5*, 2018



2. Zofia Lipecka – obraz pt. *Ce qu'a vu Rohan Kelly? / Co zobaczył Rohan Kelly?*, 2016



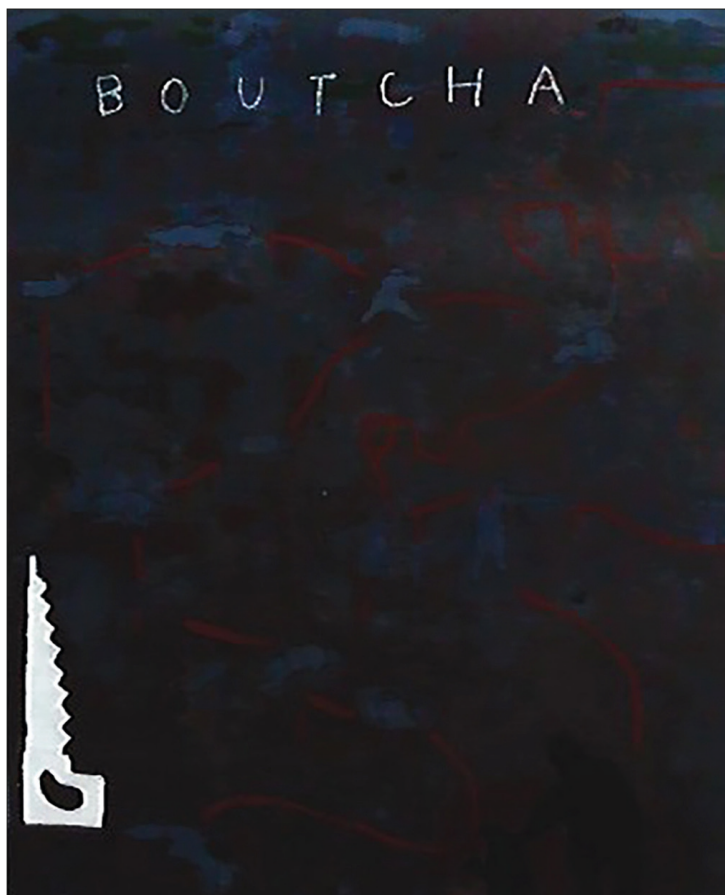
3. Zofia Lipecka – obraz pt. *Biotopia_10 (Nord) / Biotopia_10 (Północ)*, 2017

ogłupiałych ludzi w strojach plażowych, znajdujących się pośród pokrytego lodem i śniegiem arktycznego krajobrazu, ślepych i obojętnych na otaczający ich świat, w dojmujący sposób pojawia się także w obrazie *Biotopia_10 (Nord)* z 2017 roku – w arktycznym otoczeniu dominuje biel. Jak pisze sama artystka: „Biel w moich obrazach oznacza interesujący mnie problem życia i śmierci. Kontrast ciepło – zimno, nagość – ubranie, wywołują sprzeczne odczucia: zachwyt nad pięknem przyrody, lęk przed ludzkim okrucieństwem, melancholię...”. Eleonora Jedlińska dodaje, że w mitologii Aborygenów biel uznawana jest za kolor święty.

W swojej książce Jedlińska przybliżyła nam jeszcze jedno dzieło Lipeckiej – obraz *Cool / Zimno* z 2019 roku, na którym dopiero po bliższym przyjrzeniu się dostrzeżemy wśród śnieżnej bieli grupę ludzkich sylwetek stojących rzędem. Nie są to bynajmniej narciarze stojący w kolejce do wyciągu, jak pobieżny obserwator mógłby domniemywać – prawda jest zaskakująca i okrutna. „Nikt nie zwraca uwagi na drobne sylwetki plutonu egzekucyjnego, przygotowującego się do wykonania wyroku śmierci na jeńcach klęczących na śniegu” – stwierdza Autorka i dodaje w przypisie: „Obraz powstał na podstawie fotografii, na której utrwalony został moment egzekucji 21 Koptów przez członków dżihadu Daesh w Libii w 2015 roku”. Wskazuje ono wyraźnie na emocjonalne zaangażowanie artystki w sprawę jak najbardziej aktualne.

Analiza współczesnego świata i miejsca, jakie zajmuje w nim człowiek, pojawiła się w omówionej w rozdziale siódmym grupie prac z 2009 roku zatytułowanej *Intérieur Témoin. Chambre / Wnętrze-Świadek. Sypialnia*. Z pewnością zaskakują one w kontekście wcześniej omówionych prac Lipeckiej. Jest to seria fotomontaży, w których, jak stwierdza Jedlińska: „ukazuje artystka ludzko idealne [mieszkanie], tchnące pozorną przytulnością i poczuciem bezpieczeństwa umeblowane w stylu IKEA, »zamieszkałe« przez melancholijnie samotną młodą kobietę”. Sterylność, czystość tych wnętrz, z jaskrawymi meblami, jakby z tworzywa sztucznego, w estetyce „domu dla lalek”, tworzy wrażenie zimna, pustki, świata bez uczuć, obcego, a nawet wrogiego człowiekowi, mimo pozornej „przytulności”. To jakby ostrzeżenie przed anonimowością dzisiejszego świata i zagubieniem w nim współczesnego człowieka, tracącego swoją indywidualność i sprowadzonego do roli bezmyślnej, bezdusznej kukielki.

Ostatnie dwa rozdziały analizowanej książki zaskakują, tak jak zaskakuje ewolucja twórcza Zofii Lipeckiej – ze świata zanurzonego w prehistorii, w mikro- i makrokosmosie zostajemy skierowani do wydarzeń nie tak odległych czasowo, bliskich nam terytorialnie. Na początku XXI wieku artystka przenosi się do okresu drugiej wojny światowej, w czas Holocaustu – tłumaczy to „świadomością przynależności do historii naznaczonej Zagładą, świadomością bolesnej, łączącej się z poczuciem winy”. Wpływ na zainteresowanie tym tematem miały z pewnością bliskie związki artystki z rodziną Edelmanów – jej mężem jest Aleksander Edelman, syn Marka, uczestnika powstania w getcie warszawskim, świadka czasu zagłady. Dobitym wyrazem nowego obszaru penetracji artystycznej Zofii Lipeckiej była wystawa *Po Jedwabnem* w warszawskiej Zachęcie z 2008 roku, powstała pod wpływem informacji o wymordowaniu żydowskich mieszkańców miasteczka Jedwabne w lipcu 1941 roku. Artystka sfilmowała twarze osób słuchających relacji o zbrodni w Jedwabnem, skupiając się na ich emocjach. Podobną tematykę podjęła Lipecka w wideoinstalacji *Warszawa – Małkinia*, która była próbą odtworzenia drogi, jaką przebywali Żydzi transportowani do obozu zagłady. Z kolei w cyklu *Projekt Treblinka (2004...)* artystka dokonuje konfrontacji z miejscem zagłady, jakim był obóz koncentracyjny w Treblince, próbując – jak sama to określa – „zapobiec zapomnieniu”. Lipecka łączyła przy tym fotografie dokumentalne z obrazami. Kontynuacją tego obszaru artystycznych poszukiwań były cykle *Getto* z lat 2015–2022, odwołujące się m.in. do fotografii z tzw. Raportu Stroopa. Przypominanie o Zagładzie, ocalenie od „niepamięci” ludzi, którzy padli ofiarą zbrodniczej niemieckiej maszyny, stało się dla Zofii Lipeckiej artystycznym wyzwaniem i swego rodzaju posłannictwem. Eleonora Jedlińska obiektywnie relacjonuje działania artystki i ich odbiór społeczny, słusznie powstrzymując się od emocjonalnych komentarzy w odniesieniu do najtragiczniejszych aspektów historii XX wieku.



4. Zofia Lipecka – obraz pt. *Récit_5, Boutcha / Opowieść_5, Bucza*, 2022

Jednak w swoich poszukiwaniach Zofia Lipecka zwróciła się ku współczesności. W lutym 2022 roku Rosja zaatakowała zbrojnie Ukrainę. Wydarzenie to wstrząsnęło całym światem, ale dla Polski stało się – ze względu na bliskość terytorialną i silne związki historyczne z tym krajem – szczególnie istotnym wydarzeniem, odbijającym się na naszym codziennym życiu. Jedlińska ponownie odnotowuje wielką wrażliwość artystki, która nie pozostaje obojętna wobec ludzkiej krzywdy, zbrodni i łamania praw, pisząc: „Przyjmując, że sztuka może być głosem sprzeciwu, ale i formą poparcia dla broniących swej niezależności, że oddziałuje na umysły, postanowiła namalować serię wielkoformatowych obrazów poświęconych agresji wojsk rosyjskich w Ukrainie”. Formą tych dzieł powraca do stylistyki dominującej w latach 80. i 90., operując dużymi płaszczyznami, na których umieszcza proste znaki/symbole o dużej sile wyrazu: dom, drzewo, płamę przypominającą zarys człowieka, sylwetki ludzi – kata strzelającego do swojej ofiary. W obrazie *Opowieść_5, Bucza* na ciemnym tle umieszczone są słabo czytelne sylwetki ludzkie,

które dostrzegamy dopiero po chwili; u dołu po lewej widoczny jest jasny zarys piły, a u góry napis „BOUTCHA”. Prostota kompozycji wzmacnia dramatyczny wyraz całości.

Publikacja autorstwa Eleonory Jedlińskiej to poruszające dzieło, umiejętnie przybliżające i tłumaczące nam „intensywnie emocjonalną” twórczość artystki od początku podążającej własną drogą, choć nie była to droga prosta i łatwa. Autorka odsłania przed nami ukryte sensy i znaczenia, złożone warstwy ideowe sztuki Zofii Lipeckiej, dotykające najważniejszych, archetypowych aspektów ludzkiej egzystencji – od jej prapoczątków do dramatów rozgrywających się na naszych oczach. Jest to z pewnością dzieło, którego lektura wybitnie wzbogaca nasze rozumienie sztuki i świata, uczy spoglądać w głąb, ku istocie bytu.

Received: 17.06.2025. Accepted: 09.07.2025.

Funding information: University of Lodz. Institute of Art History.

Conflicts of interests: None.

Ethical considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

The percentage share of the author in the preparation of the work is: KS 100%

Declaration regarding the use of GAI tools: not used